

Sygn. akt I ACa 215/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka (spr.)
Sędziowie:	SA Agnieszka Sołtyka SA Maria Iwankiewicz
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 8 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 841/14

I oddala apelację,

II zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka SSA A. Sołtyka

Sygn. akt I ACa 215/15

UZASADNIENIE

Powód W. S. pozwem z dnia 16 lipca 2014 r. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wniósł o ustalenie istnienia lub nieistnienia uchwały Walnego Zgromadzenia Członków tej Spółdzielni z dnia 2 czerwca 2014 r. dotyczącej powołania członków Rady Nadzorczej na kadencję 2014 - 2017.

W uzasadnieniu powód zarzucił, że wybory zostały przeprowadzone w warunkach uniemożliwiających zachowanie tajności głosowania i z pewnością taka sytuacja zdaniem powoda miała miejsce na I części Zebrania w dniu 28 maja 2014 r., gdyż nie zapewniono miejsc umożliwiających oddanie głosu bez dostępu wzrokowego innych. Zdaniem

powoda głos w wyborach mogła oddać osoba nie będąca członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej, gdyż na salę obrad mógł wejść każdy, mandaty zaś wydawane były przy wchodzeniu na salę obrad. Wreszcie powód wskazał, że wybór nastąpił z pokrzywdzeniem jego osoby, co polegało na tym, że Przewodniczący III Części Walnego Zgromadzenia pozbawił go prawa kontynuowania prezentacji, odbierając mu głos po upływie trzech minut prezentacji, wbrew regulacji zawartej w § 36 ust. 7 Statutu i § 6 ust. 5 lit. a Regulaminu Obrad Walnego Zgromadzenia. Zdaniem powoda wybory zostały przeprowadzone w warunkach sprzecznych z dobrymi obyczajami, gdyż do stołu prezydyjnego każdej części Walnego Zgromadzenia zostali zaproszeni członkowie Zarządu Spółdzielni.

Pismem z dnia 13 sierpnia 2014 r. powód doprecyzował, że jego żądanie dotyczy uchylenia uchwały.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. w odpowiedzi na pozew z wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana zwróciła uwagę, że powództwo oparte zostało wyłącznie na zarzutach natury formalnej, dotyczących warunków technicznych i przebiegu obrad Walnego Zgromadzenia Spółdzielni, a skoro tak to powód zgodnie z rozkładem ciężaru winien dowodzeniem objąć również to, czy uchylenia te miały lub mogły mieć wpływ na treść podjętej uchwały. Zdaniem pozwanej głosowanie nad wyborem członków Rady Nadzorcze nie mogło odbyć się z naruszeniem polegającym na dopuszczeniu do głosowania w sposób sugerowany przez powoda.

W piśmie przygotowawczym z dnia 12 listopada 2014 r. powód W. S. wskazał, że standardem w demokratycznych tajnych wyborach jest możliwość skorzystania ze stołu osłoniętego kotarą, natomiast tajność wyborów przy wyborze członków Rady była fikcją i z pewnością może wpłynąć na wyniki. Powód podtrzymał stanowisko, że karta do głosowania mogła być wydana nie członkowi i mógł on oddać głos, gdyż na salę mógł wejść każdy, zaś wydawane mandaty nie były imienne. Zdaniem powoda obecność na sali obrad osób postronnych, brak zabezpieczenia mandatu, brak weryfikacji osób poprzez sprawdzenie dowodów tożsamości na sali obrad, dawały możliwość oddania głosu przez osoby nieuprawnione.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie pierwszym oddalił powództwo; w punkcie drugim zasądził od powoda W. S. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwotę 197 złotych tytułem kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i wnioski:

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. liczy ponad 10 000 członków i jest podzielona na pięć osiedli: (...), (...), (...), (...) i (...).

Od 2012 r. w Spółdzielni obowiązuje Statut, zgodnie z którego postanowieniami wybory do organów Spółdzielni dokonywane są w głosowaniu tajnym spośród nieograniczonej liczby kandydatów (§ 23 ust. 2). Jednocześnie kandydaci do organów Spółdzielni składają oświadczenia, że nie naruszają zakazu konkurencji (§ 23 ust. 3 i § 51 i 52 Statutu). Do organów Spółdzielni wchodzi kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów (§ 23 ust. 7 Statutu). Nadto zgodnie z § 36 ust. 6 w sytuacji, gdy Walne Zgromadzenie jest podzielone na części, kandydatów do Rady Nadzorczej zgłaszają członkowie Spółdzielni, najpóźniej 7 dni przed terminem pierwszej części Walnego Zgromadzenia oraz z wymogiem podpisania zgłoszenia kandydata przez co najmniej 10 członków. Do zgłoszenia należy dołączyć pisemną zgodę na kandydowanie oraz pisemne oświadczenie o treści: "Oświadczam, że nie naruszam zakazu konkurencji, o którym mowa w § 51 ust. 4 i 5 statutu Spółdzielni, oraz że nie podlegam ograniczeniom określonym w § 23 ust. 6, § 36 ust. 4 i § 52 statutu Spółdzielni". Kandydaci na członków Rady Nadzorczej dokonują swojej prezentacji przed głosowaniem ze szczególnym uwzględnieniem danych dotyczących: zatrudnienia w Spółdzielni, pozostawania w sporze sądowym ze Spółdzielnią, zalegania z wnoszeniem opłat eksploatacyjnych i liczby kadencji pełnionych w Radzie Nadzorczej (§ 36 ust. 7).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że taki regulamin został podjęty uchwałą z dnia 30 listopada 2007 r. przez Nadzwyczajne Zebranie Przedstawicieli Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Jednym z wyłanianych ciał Walnego Zgromadzenia jest Prezydium Walnego Zgromadzenia lub jego części. W skład Prezydium wchodzi: przewodniczący,

sekretarz i co najmniej jeden asesor; członkowie Zarządu nie mogą wchodzić w skład Prezydium (§ 6 ust. 2 podpunkt 2 Regulaminu).

Sąd ustalił także, że nad sprawnym przebiegiem obrad zgodnie z przyjętym porządkiem obrad oraz regulaminem obrad Walnego Zgromadzenia czuwa Przewodniczący (§ 9 ust. 4). Podkreślił Sąd, że regulamin przewiduje, iż czas wystąpienia referenta nie powinien przekraczać 10 minut (§ 9 ust. 5). W § 13 Regulaminu zawarte są regulacje dotyczące wyborów członków Rady Nadzorczej. Komisja wyborcza sporządza karty wyborcze, na których umieszcza w porządku alfabetycznym nazwiska i imiona oraz adresy zamieszkania kandydatów. Karty wyborcze są wydawane uczestnikom Walnego Zgromadzenia lub jego części przez Komisję Wyborczą za okazaniem mandatu. Głosowanie odbywa się przez złożenie kart wyborczych do urny w obecności Komisji Wyborczej. Głos jest ważny, jeżeli liczba nieskreślonych kandydatów do rady nadzorczej jest mniejsza lub równa liczbie miejsc w radzie. Liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów oblicza Komisja Wyborcza Walnego Zgromadzenia a przewodniczący Komisji ogłasza ją Walnemu Zgromadzeniu. W przypadku, gdy Walne Zgromadzenie jest podzielone na części ilość głosów oddanych na poszczególnych kandydatów obliczają Komisje Wyborcze poszczególnych Części Walnego Zgromadzenia a przewodniczący tych Komisji podają je do wiadomości części Walnego Zgromadzenia; zadaniem Komisji Wyborczej ostatniej części Walnego Zgromadzenia jest ponadto ustalenie i ogłoszenie ogólnej liczny głosów oddanych na poszczególnych kandydatów na wszystkich częściach Walnego Zgromadzenia. Do Rady Nadzorczej wchodzi kandydaci, którzy otrzymali kolejno najwięcej głosów.

Zauważył Sąd, że sprawy dotyczące sposobu obradowania nie objęte Regulaminem oraz wątpliwości interpretacyjne co do sposobu obradowania, a w szczególności podejmowania uchwał i przeprowadzania wyborów, rozstrzyga przewodniczący Walnego Zgromadzenia lub jego części zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami (§ 15 Regulaminu).

Sąd I instancji podał, że w związku z wielkością Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. i liczbą członków Spółdzielni, walne zgromadzenia odbywają się w częściach. W 2014 r., w dniach 28 maja, 30 maja i 2 czerwca odbyły się trzy części Walnego Zgromadzenia, którego zadaniem było m.in. wyłonienie członków do Rady Nadzorczej na kadencję trzyletnią, w latach 2014 - 2017. Podział na części dokonany był według osiedli pozwanej Spółdzielni. Każda część Zebrania trwała około 5 - 6 godzin.

Sprecyzował Sąd, że powód był kandydatem do Rady Nadzorczej z Osiedla (...) i swoją kandydaturę zgłosił po raz pierwszy, przy czym przygotowywał się do tego już wcześniej, m.in. uzupełniając swoje wykształcenie i zdobywając w 2013 r. tytuł magistra prawa. Wybór dotyczył 15 członków tego organu. Zgłoszonych zostało 30 kandydatów, w tym powód W. S.. Każdy z kandydatów na piśmie złożył wymagane oświadczenie o zakazie konkurencji. Podał Sąd, że obrady Walnego Zgromadzenia w każdym przypadku odbywały się w Domu Kultury przy ul. (...) w S. i zebranie miało miejsce w sali konferencyjnej o powierzchni około 60 m², na której zostały ustawione w rzędach krzesła, przy czym w każdej części Walnego Zgromadzenia uczestniczyło do 100 osób.

Sąd I instancji ustalił również, że przed wejściem na salę obrad pracownicy administracji weryfikowali przychodzące i zgłaszające się osoby, poprzez okazanie dowodu osobistego i ustalenie, czy znajdują się na liście członków Spółdzielni. Pozytywna weryfikacja skutkowała wydaniem mandatu w postaci kolorowej kartki wielkości dowodu osobistego z pieczęcią Spółdzielni, mandat miał kolor zielony, a karty do głosowania otrzymywały osoby posiadające mandat. Jednocześnie oprócz członków Spółdzielni wstęp na salę miały także inne osoby. Uściślił Sąd, że zwyczajowo, od wielu lat, Przewodniczący Zgromadzeń w pozwanej Spółdzielni, zapraszają członków Zarządu, uczestniczących w Zgromadzeniach, by zasiedli przy stole prezydialnym, pomimo że dla zarządu na sali obrad przewidziane jest odrębne miejsce i taka sytuacja miała miejsce również w trakcie wszystkich części Walnego Zgromadzenia w 2014 r.

Sąd I instancji kolejno ustalił, że na pierwszej części Zgromadzenia, w związku z głosowaniem na członków Rady Nadzorczej, wydano 94 karty do głosowania, na drugiej 75 kart i na trzeciej 60, przy czym nie zgłaszano żadnych wniosków formalnych co do miejsca i sposobu oddawania głosów na rozdanych kartach do głosowania. Jak również nie było przygotowanych odosobnionych miejsc do oddania głosu na sali, jednak do sali konferencyjnej przylegają

inne pomieszczenia, w tym dwa oddzielone kotarą, a nadto bufet. Jednocześnie Sąd I instancji nadmienił, że nikt nie informował o możliwości skorzystania z pomieszczeń przyległych, przy oddawaniu głosu, a także nikt nie zwracał się z wnioskiem formalnym o taką możliwość.

Sąd podał, że głosowanie w sprawie wyborów członków Rady Nadzorczej odbywało się pod nadzorem Komisji Skrutacyjnej. Po wyczytaniu nazwiska przez członka Komisji Skrutacyjnej członek zgromadzenia, podchodził do urny, okazywał mandat i wrzucał kartę do głosowania, a fakt oddania głosu był odznaczany na jego mandacie. Zaznaczył Sąd, że Walne Zgromadzenie było protokołowane przez S. W., pracownika Spółdzielni i pracownik ten dokonywał nieformalnego nagrania dźwiękowego, przy czym na czas głosowania na członków Rady Nadzorczej dyktafon był wyłączany z uwagi na długotrwałość tej czynności.

Dodatkowo ustalił Sąd, że każdy z kandydatów do Rady Nadzorczej na każdej części Walnego Zgromadzenia miał prawo do przedstawienia własnej prezentacji, a ramy czasowe prezentacji były zakreślane przez Przewodniczących poszczególnych części. Przy czym na każdej części Walnego Zgromadzenia czas prezentacji został zakreślony na trzy minuty, zważywszy na duży porządek obrad Walnego Zgromadzenia. Nadto na pierwszej części Przewodnicząca A. P. zaproponowała, aby ograniczyć czas prezentacji kandydatów do 3 minut, powołując się na zapisy regulaminowe i poprosiła obecnych o przedstawienie prezentacji, gdzie powód na pierwszej części Zgromadzenia był również osobą uprawnioną do oddania głosu.

Sąd I instancji ustalił także, że powód spóźnił się na prezentację na trzeciej części Walnego Zgromadzenia i przewodniczący tej części Zebrania S. K. umożliwił powodowi prezentację. Powód przedstawił się i podał dane osobowe, w tym zawarte w oświadczeniu o zakazie konkurencji, jednakże czas wystąpienia powoda wykroczył ponad 3 minuty. W takiej sytuacji przewodniczący zebrania poprosił powoda o spuentowanie wypowiedzi, uprzedzając że zostanie mu odebrany głos.

Sąd I instancji zaznaczył, że powód W. S. na I części Zebrania otrzymał 18 głosów i był to 23 wynik. Na II części Zebrania powód otrzymał 39 głosów i był to 5 wynik. Na III części Zebrania powód otrzymał 7 głosów i był to 25 wynik. Łącznie powód otrzymał 64 głosy i uplasował się na 21 pozycji, gdzie do Rady Nadzorczej wybrano 15 osób i do wyboru wystarczającym było uzyskanie 78 głosów. Większą, aniżeli powód, liczbę głosów, która nie uprawniała do uzyskania mandatu do Rady Nadzorczej, zdobyło 5 kandydatów: W. C. (76 głosów), J. K. (76 głosów), D. S. (76 głosów), E. K. (69 głosów), A. R. (68 głosów).

Sąd w dalszej kolejności ustalił, że powodowi udostępniano nagranie Osiedlowego Zebrania Członków Osiedla (...), przy czym pomimo wniosków powoda nie udostępniono mu nagrań Walnego Zgromadzenia z 2014 r.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo okazało się bezzasadne.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, że powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być oparte przynajmniej na jednej z czterech podstaw wymienionych w przepisie art. 42 § 3 ustawy z dnia 16 września 1992 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r., poz. 1443), z którego wynika, że uchyleniu jako względnie nieważna podlega jedynie uchwała, która jest sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzi w interesy spółdzielni albo ma na celu pokrzywdzenie jej członka. Zaznaczył Sąd, że okoliczności podnoszone przez powoda jednoznacznie wskazują, iż powód źródła nieważności uchwały upatrywał w uchybieniach formalnych, jakie nastąpiły w procedurze podejmowania uchwały. Wskazał Sąd, że powód w żadnej mierze nie sformułował zarzutu, by uchwała była sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, co uzasadniałoby powództwo o stwierdzenie nieważności.

Marginalnie Sąd wskazał, że wobec wytoczenia powództwa w dniu 14 lipca 2014 r. nie ma żadnych wątpliwości, iż powód dochował terminu 6 tygodniowego do zaskarżenia uchwały, o którym mowa w art. 42 § 6 ustawy Prawo spółdzielcze. Sąd I instancji zaakcentował, że powód w przedmiotowym postępowaniu domagał się uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o wyborze członków Rady Nadzorczej Spółdzielni.

Jako członek spółdzielni, powód niewątpliwie posiada legitymację czynną do wystąpienia z powództwem o uchylenie uchwały.

Nadmienił Sąd, że powód, kwestionując zaskarżoną uchwałę powołał się na jej sprzeczności z postanowieniami statutu, sprzeczność z dobrymi obyczajami, a nadto że ma ona na celu pokrzywdzenie jego osoby jako członka Spółdzielni. Zdaniem Sądu powód winien wykazać, że poszczególne uchybienia przełożyły się na treść samej uchwały, czemu powód, nie sprostał. Sąd I instancji odnosząc się do zarzutu naruszenia tajności głosowania, mając na uwadze treść przepisu art. 35 § 1 i 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r., poz. 1443), zważył, że w sprawie poruszony został wyłącznie zewnętrzny aspekt tej zasady wyrażający się w zarzucie powoda, że głosowanie tak zostało zorganizowane, że inne osoby miały możliwość ustalenia jak głosowały inne osoby. Głosy w głosowaniach tajnych były oddawane przez każdego członka, który dokonywał skreśleń, na miejscu dotychczas zajmowanym. Sąd I instancji zwrócił uwagę na fakt zgodnie z którym powód upatrywał się naruszenia tej zasady w tym, że nie miał możliwości oddania głosu w sposób swobodny i czuł się skrępowany tym, iż w bufecie, w którym szukał odosobnienia był obecny jego kontrkandydat, na którego nie chciał oddawać głosu. Zasadniczo wskazał Sąd, że zarzut ten dotyczył pierwszej części Walnego Zgromadzenia, gdyż wyłącznie na tej części powód uczestniczył zarówno jako kandydat do Rady Nadzorczej oraz członek Zgromadzenia. Zauważył Sąd, że żaden z członków Zgromadzenia, w tym powód nie zgłaszał jakichkolwiek wniosków w tej mierze. Za pozbawione znaczenia Sąd uznał twierdzenia powoda, że próby zabrania przez niego głosu na poprzednich Zgromadzeniach kończyły się odebraniem mu głosu i z tych względów nie podjął żadnej inicjatywy. Sąd I instancji nie zgodził się również z twierdzeniem, że wskazane przez powoda ograniczenia w możliwości oddania głosu, w tym przypadku rzutowały na procesy decyzyjne innych członków Zgromadzenia. Podniósł Sąd, że subiektywne odczucia powoda i dyskomfort wywołany brakiem odosobnionego miejsca do głosowania nie są wymierne dla ostatecznego wyniku głosowania, przy czym powód nie wyjaśnił jaki wpływ mógł mieć fakt niedochowania zasady tajności zewnętrznej głosowania na wynik wyborów. Marginalnie zauważył Sąd, że przywołany przez powoda przepis § 28 ust. 6 Statutu w związku z naruszeniem tajności głosowania, dotyczy zupełnie innej sytuacji.

Kolejno Sąd wskazał, że w toku postępowania powód akcentował potencjalną możliwość oddania głosu przez osobę nieuprawnioną. Sąd I instancji nie zgodził się z powodem, że dostęp na Zgromadzenie winny mieć wyłącznie osoby będące jednocześnie członkami Spółdzielni uprawnionymi do głosowania. Zważył Sąd, że kwestię tę rozstrzygają przepisy art. 36 § 7 i 8 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r., poz. 1443) wprost przewidując możliwość uczestniczenia w obradach walnego zgromadzenia innych osób, nie będących członkami zgromadzenia. Za niezrozumiałe Sąd również uznał argumenty powoda, że dochodzi do zaistnienia zdarzeń podpadających pod działanie ustawy o ochronie danych osobowych. Zdaniem Sądu podanie przez kandydatów do organów spółdzielni, w ramach wystąpienia swoich danych osobowych, nie jest żadnym przetwarzaniem tych danych przez Spółdzielnię, co czyniłoby twierdzenia powoda w świetle przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1182) za zasadne.

W ocenie Sądu powód nie wykazał również, że miały miejsce naruszenia sprowadzające się do oddania głosu w głosowaniu tajnym przez osoby nieuprawnione. W tym zakresie zważył Sąd, że z zeznań świadka S. W. wynika, iż sytuacja taka została praktycznie wyeliminowana poprzez stosowaną w Spółdzielni procedurę oddawania głosów polegającą na wyczytywaniu imiennym osób podchodzących do urny i oddających głos poprzez wrzucenie karty do głosowania. Sąd uznał za bezprzedmiotowe sugestie powoda, że możliwym było użycie mandatu otrzymanego w związku z innym zebraniem. Sąd nie podzielił również zastrzeżeń co do tego, że uchwała narusza dobre obyczaje, przy czym zauważył Sąd, że powód wycofał się z tego zarzutu wskazując, że dotyczył on udzielenia absolutorium. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że z faktu zasiadania przez członków Zarządu przy stole prezydialnym nie sposób formułować wniosku do jakiego doszedł powód jednocześnie zapisy protokołów wszystkich części Walnego Zgromadzenia wskazują, że nie doszło absolutnie do naruszenia § 6 ust. 2 pkt 2 Regulaminu. Sąd jako irrelevantny uznał zarzut powoda dotyczący nieprzestrzegania przez Spółdzielnię Mieszkaniową obowiązków informacyjnych wynikających z art. 8¹ ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1222). Podniósł Sąd, że powód nawet nie wyjaśnił w czym upatruje naruszenia tych obowiązków informacyjnych w kontekście

sprzeczności skarżonej uchwały z obyczajami, przy czym zdaniem Sądu nie można uznać aby obowiązki informacyjne pozostawały w jakimkolwiek związku z frekwencją na Walnym Zgromadzeniu, na którym została podjęta skarżona uchwała.

Odnosząc się do kwestii pozbawienie powoda prawa do kontynuowania prezentacji, co w konsekwencji miało skutkować podjęciem uchwały z pokrzywdzeniem powoda, to Sąd w pierwszej kolejności wskazał, że odebranie prawa do głosu nastąpiło już po upływie czasu przeznaczanego na prezentację powoda. Nadmieniał Sąd, że zarzut powoda dotyczy trzeciej części Walnego Zgromadzenia, na którym powód wyraził swoje stanowisko co do tego, że przysługuje mu prawo do 10 minutowej prezentacji. Jednocześnie takie stanowisko spotkało się ze sprzeciwem Przewodniczącego Zgromadzenia, który po upływie trzech minut przyznanych powodowi, co warte podkreślenia poza kolejnością, wynikającą z alfabetycznej listy kandydatów, co wynikało ze spóźnienia powoda, uniemożliwił mu dalsze przedstawienie swojej kandydatury. Sąd I instancji nie podzielił twierdzeń powoda, że do przedstawienia kandydatury ma zastosowanie czas przewidziany w § 9 ust. 5 lit a Regulaminu Obrad Walnego Zgromadzenia. Podkreślił Sąd, że wskazana regulacja przewidująca 10 minutowy referat dotyczy wystąpienia referenta, którym kandydat na członka Rady Nadzorczej nie jest. Kandydat nie przedstawia również referatu, lecz stosownie do § 36 ust. 7 Statutu ma prawo dokonać własnej prezentacji ze szczególnym uwzględnieniem danych dotyczących: zatrudnienia w Spółdzielni, pozostawania w sporze sądowym ze Spółdzielnią, zalegania z wnoszeniem opłat eksploatacyjnych i liczby kadencji pełnionych w Radzie Nadzorczej.

Sąd I instancji zważył, że fakt pozostawienia przewodniczącemu Walnego Zgromadzenia lub jego części, uprawnienia do podejmowania decyzji w zakresie sposobu obradowania w kwestiach nieuregulowanych statutem czy regulaminem jest w pełni zrozumiały i prawidłowy. Przewodniczący Walnego Zgromadzenia lub jego części jest gospodarzem tego zebrania, stąd zasadnym jest przyznanie mu swoistego domniemania kompetencji w sprawach nieuregulowanych. Wbrew sugestiom powoda, Przewodniczący nie był obowiązany do wyraźnego stwierdzenia, że wprowadza takie zarządzenie i poddania je pod głosowanie. Jednocześnie wskazał Sąd, że samo przekroczenie czasu prezentacji przez poszczególnych kandydatów, nawet jeśli nastąpiło, nie mogło prowadzić do wniosków sugerowanych przez powoda, iż przekładało się to na wynik głosowania członków Zgromadzenia.

Zaznaczył Sąd, że powód jednocześnie sugerował, iż od czasu jego prezentacji winien zostać odliczony czas jaki przeznaczył na oświadczenie złożone zgodnie z § 36 ust 7 Statutu, w sytuacji gdy pozostali kandydaci informacji tych nie przedstawiali. Zauważył Sąd, że powołany przez powoda przepis nie określa precyzyjnie jakie treści musi zawierać prezentacja, wskazując jedynie, że kandydaci dokonują swojej prezentacji ze szczególnym uwzględnieniem danych dotyczących: zatrudnienia w Spółdzielni, pozostawania w sporze sądowym ze Spółdzielnią, zalegania z wnoszeniem opłat eksploatacyjnych i liczby pełnionych kadencji w Radzie Nadzorczej, przy czym przepisy nie przewidują żadnych sankcji za niedochowanie tych wymogów, jak również nie przewidują żadnych konsekwencji braku dokonania prezentacji zgłoszonego uprzednio kandydata.

W dalszej kolejności odnosząc się do charakteru wypowiedzi Przewodniczącego III części Walnego Zgromadzenia, zauważył Sąd, że jedynie sugestią powoda jest twierdzenie, iż ta wymiana zdań miała dla niego negatywny wydźwięk i zdyskredytowała jego osobę w oczach wyborców, dodatkowo podważając jego kompetencje jako prawnika. Zważył Sąd, że Przewodniczący III części Walnego Zgromadzenia nie podważał kwalifikacji zawodowych powoda, a jedynie wskazał, iż dowartościował on w swojej wypowiedzi członków rad osiedla, wskazując że trafiają tam ludzie spolegliwi, gdy tymczasem ton wypowiedzi powoda sugerował co innego. Zdaniem Sądu, ocena dokonana przez powoda jest li tylko subiektywna, natomiast z ust Przewodniczącego nie padły żadne określenia dotyczące kwalifikacji zawodowych powoda. W ocenie Sądu, twierdzenia powoda, że przez negatywne nastawienie Przewodniczącego III części Walnego Zgromadzenia miało wpływ na osiągnięty przez niego wynik wyborczy jest pozbawione uzasadnienia, przy czym uzyskany przez powoda wynik na II części Walnego Zgromadzenia w żadnej mierze nie może być brany pod uwagę, gdyż każdorazowo głosował inny elektorat.

W konkluzji Sąd I instancji wskazał, że uchwała Walnego Zgromadzenia pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 02 czerwca 2014 r. podjęta została w sposób zgodny z postanowieniami statutu i regulaminu i zarzuty,

które skupiły się wyłącznie na legalności przeprowadzonej procedury wyborczej, nie zostały potwierdzone w toku postępowania dowodowego. Zdaniem Sądu zaskarżona uchwała nie jest sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami, nie godzi w interesy spółdzielni, nie ma też na celu pokrzywdzenia powoda.

Sąd podkreślił, że ustalając stan faktyczny oparł się na dokumentach złożonych przez strony postępowania, które nie były co do zasady kwestionowane. Nadto podał Sąd, że strony nie kwestionowały prawdziwości nagrania przedstawionego przez pozwaną.

Sąd I instancji nadmienił, że oddalenie wniosku dowodowego powoda o zobowiązanie Spółdzielni do przedstawienia całościowego nagrania audio wszystkich części Walnego Zgromadzenia było konsekwencją ustalenia nieprzydatności tego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu w sposób wszechstronny dał możliwość wyjaśnienia rozpoznawanej sprawy.

O kosztach Sąd orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik toczącego się postępowania wyrażonej w przepisie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., uznając że powód przegrał sprawę w całości. Podkreślił Sąd, że na koszty postępowania, które winien powód zwrócić pozwanej Spółdzielni zostały koszty zastępstwa prawnego ustalone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz poniesienia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 490) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (180 zł + 17 zł = 197 zł).

Z takim rozstrzygnięciem nie zgodził się powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1.Naruszenie prawa materialnego art.42 ust.9 ustawy prawo spółdzielcze przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, poprzez ograniczenie prawa zaskarżenia polegającego na żądaniu ustalenia nieistnienia albo nieważności uchwały walnego zgromadzenia bądź uchylenia uchwały poprzez zobowiązanie przez sąd w piśmie z 25lipca 2014r.do ograniczenia pozwu do jednej z trzech możliwości.

2.Naruszenie art. 35 § 2 Prawa spółdzielczego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że w czasie głosowania w wyborach członków Rady Nadzorczej w dniu 28 maja 2014r. nie została naruszona zasada tajności głosowania.

3.Naruszenie art. 36 § 2 Prawa spółdzielczego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że każda osoba wrzucająca kartę do głosowania oddająca tym samym głos w wyborach członków Rady Nadzorczej w dniu 28 maja 2014r. to członek SM. (...).

4.Naruszenie §24 ust.5 Statutu SM (...) w zw.z art.42 ust.3 Prawa spółdzielczego poprzez niewłaściwą ich interpretację i dopuszczenie dokonywania prezentacji przez Przewodniczącego I oraz II Części Walnego Zgromadzenia nieobecnych kandydatów (w sumie 4 osób).

5.Naruszenie § 36 ust. 7 Statutu w zw. z art.42 ust. 3 Prawa spółdzielczego ale także przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego bez rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

6.Naruszenie art.36 ust.7 i 8 Prawa spółdzielczego w zw. z art.58§1 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie prowadzące do poszerzenia kręgu osób uprawnionych do przebywania na sali obrad Walnego Zgromadzenia

7.Naruszenie §36 ust.4 Statutu w zw. z art.42ust.3 Prawa spółdzielczego przez błędną interpretację tych przepisów i przyzwolenie na zasiadanie przy stole prezydialnym członkom Zarządu.

8.Naruszenie normy zawartej w art.42ust.3 w zw. z Art. 8(ze zn .1)ust.3 poprzez wadliwe zajęcie stanowiska przez sąd, że wieloletnie i uporczywe lekceważenie obowiązku informacyjnego nie ma jakiegokolwiek związku z frekwencją na Walnym Zgromadzeniu.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu w jego pierwotnej postaci oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania procesowego z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu uszczegółowił zarzuty przedstawione w petitum apelacji.

W odpowiedzi na apelację, pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed sądami obu instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, albowiem prezentowana w niej argumentacja nie mogła stanowić podstawy do zmiany rozstrzygnięcia w postulowanym przez skarżącego kierunku.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, poparł je wnikliwą analizą zebranych dowodów, a ich ocena odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Z takich ustaleń Sąd I instancji wywiódł w pełni zasadne wnioski, a sposób rozumowania prowadzący do nich i przyjęty w uzasadnieniu wyroku jest rozważny oraz obejmuje wszystkie twierdzenia podniesione przez stronę powodową w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Z tych przyczyn Sąd Odwoławczy w całości podziela te ustalenia faktyczne, które przyjmuje za własne, jak i argumentację prawną Sądu Okręgowego, której nie ma zatem potrzeby ponownego szczegółowego powtarzania. Materiał dowodowy zebrany w przedmiotowym postępowaniu został przez Sąd pierwszoinstancyjny oceniony prawidłowo, zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 233 k.p.c., jednocześnie powód formułując zarzut niewłaściwej oceny materiału dowodowego w żaden sposób nie wskazał na czym zarzucane uchybienie miało polegać. Wskazuje Sąd Apelacyjny, że nie można utożsamiać zarzutu niewłaściwej wykładni przepisów statutowych z zarzutem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego.

Przepis art. 42 ustawy z dnia 16 września 1982r. Prawo spółdzielcze (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 1443), zwanej dalej „Pr.spółdz.”, reguluje sposób i tryb zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia. Zgodnie z art. 42 Pr.spółdz. uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna (§ 2), a uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu (§ 3). Członek spółdzielni może zatem w oparciu o powyższe unormowania żądać stwierdzenia nieważności albo uchylenia uchwały walnego zgromadzenia.

W pierwszej kolejności należało ocenić zarzut najdalej idący, tj. zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, albowiem uznanie tego zarzutu za zasadny skutkować musi uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania – bez konieczności, a nawet możliwości rozważania pozostałych zarzutów podniesionych w apelacji.

Nieważność postępowania określona w przepisie art. 379 pkt 5 k.p.c. występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde zatem naruszenie przepisów proceduralnych może być w ten sposób traktowane. Trzeba też zwrócić uwagę, że uczestnictwo w procesie, podejmowanie czynności procesowych, udział w rozprawach i innych czynnościach jest prawem, nie zaś obowiązkiem strony (chyba że co innego wynika z przepisów) i nie musi ona z tego przywileju korzystać, obowiązkiem sądu jest natomiast zapewnienie jej takiej możliwości. O tym co jest przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd decyduje w sprawie cywilnej powód wnosząc pozew, będący pismem procesowym, które zawiera powództwo, tj. skierowany do sądu wniosek o udzielenie sądowej ochrony prawnej dokładnie określonego

żądaniu, uzasadnionemu i skonkretyzowanemu przytoczonymi okolicznościami faktycznymi. Obowiązek dokładnego określenia żądania oraz przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających je wynika z art. 187 § 1 k.p.c., określającym wymagania, jakim powinien odpowiadać pozew.

Brak precyzji w określeniu żądań pozwu niewątpliwie uzasadniał wezwanie powoda do ich dokładnego określenia. Wskazać bowiem trzeba, że w świetle art. 42 ustawy z 1982 r. - Prawo spółdzielcze zaskarżenie uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni jest możliwe za pomocą trzech różnych środków prawnych - powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, powództwa o uchylenie uchwały oraz powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały. Każde z tych powództw, dla swej skuteczności, wymaga spełnienia odmiennych przesłanek. Dla żądania stwierdzenia nieważności jest to sprzeczność z ustawą. Z kolei w przypadku żądania uchylenia uchwały jest to sprzeczność z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godzenie w interesy spółdzielni albo pokrzywdzenie członka spółdzielni (art. 42 § 3 ustawy z 1982 r. - Prawo spółdzielcze). W razie zaś żądania ustalenia nieistnienia uchwały na podstawie art. 42 § 9 ustawy z 1982 r. - Prawo spółdzielcze w związku z art. 189 k.p.c. wymagane jest stwierdzenie uchybień w procesie podjęcia uchwały, które wykluczają przyjęcie, że doszło do wyrażenia woli w danym przedmiocie przez powołane organy.

Treść pisma powoda z dnia 9 września 2014 roku wyraźnie wskazuje, że powód w przedmiotowym postępowaniu domagał się uchylenia uchwały. O tak sformułowanym żądaniu tj. żądaniu uchylenia uchwały orzekł Sąd pierwszej instancji zaskarżonym wyrokiem, stosując się do zasady określonej w art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którą Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Innymi słowy, nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, ani też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda.

Wzywając powoda do sprecyzowania żądań – co też nastąpiło, Sąd Okręgowy postąpił w sposób prawidłowy, bowiem zakres żądań wskazany w pozwie był nieadekwatny do przywołanych przez powoda zarzutów oraz okoliczności je uzasadniających. Sąd I instancji w treści uzasadnienia wprost wskazał, że okoliczności artykułowane przez powoda jednoznacznie przesądzały, iż powód źródła uchylenia uchwały upatrywał w jej sprzeczności z postanowieniami statutu, z dobrymi obyczajami, a nadto że ma na celu pokrzywdzenie jego osoby jako członka spółdzielni. W żadnej mierze zarzuty przedstawione przez powoda, które skupiły się wyłącznie na legalności przeprowadzonej procedury wyborczej nie znajdują oparcia w materiale dowodowym przedmiotowej sprawy, jednocześnie powód powyższych uchybień wykazać nie zdołał, co uzasadniałoby powództwo o stwierdzenie uchylenia uchwały.

Sąd Apelacyjny zważył, w odniesieniu do dalszych zarzutów apelacyjnych, że powód skupił się na określonych nieprawidłowościach, które w istocie można dostrzec przy czym przytoczone nieprawidłowości nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną i zarazem Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny podkreśla, że powodowi w żaden sposób nie udało się wykazać, iż pewne uchybienia proceduralne mogły mieć wpływ na treść podjętej uchwały.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutu powoda jakoby doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego w postaci art. 35 § 2 Prawa spółdzielczego w zw. z art. 58 § 1 k.c. Treść przepisu art. 35 § 2 Prawa spółdzielczego statuuje m.in. zasadę, zgodnie z którą wybory do organów spółdzielni dokonywane są w głosowaniu tajnym spośród nieograniczonej liczby kandydatów, a zarzut powoda w tej kwestii oparty był wyłącznie na jego subiektywnym odczuciu, że nie mógł on swobodnie i bez skrupowania oddać swojego głosu. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że sposób przeprowadzenia oraz organizacji tajnego głosowania w przedmiocie wyboru członków Rady Nadzorczej nie był na żadnej z części Walnego Zgromadzenia przez żadną ze stron kwestionowany, przy czym zauważyć należy, iż taką możliwość dopuszcza § 9 ust. 8 Regulaminu Obrad Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „(...) „ w S.. Godnym zauważenia jest, że w tym zakresie powód kwestionował jedynie brak odpowiedniej organizacji, gdzie w jego ocenie inne osoby miały możliwość ustalenia w jaki sposób głosowały pozostali członkowie. Nadto podnieść należy, że z analizy akt niniejszej sprawy wynika, że w dotychczasowym przebiegu Walnych Zgromadzeń Spółdzielni nie były podejmowane żadne szczególne warunki w celu oddania głosu, przy czym powód nie wykazał podnoszonych wyżej kwestii, nadto w żaden sposób nie wyjaśnił, jaki wpływ mógł mieć fakt niedochowania zasady tajności zewnętrznej głosowania na ostateczny wynik wyborów. Pozostali członkowie Zgromadzenia również nie

złożyli jakichkolwiek zastrzeżeń co do braku zachowania wymogów tajności głosowania . Jednocześnie powód pomija, że tajność głosowania oznacza brak możliwości ustalenia w jaki sposób zostały oddawane głosy przez poszczególnych wyborców. Bezsprzecznie zasada ta została spełniona, gdyż głosowanie odbyło się na bezimiennych kartach do głosowania, które następnie zostały wrzucone do urny.

Mając na uwadze zarzut naruszenia art. 36 § 2 Prawa spółdzielczego należy zauważyć, że statuuje on przede wszystkim zasadę, iż każdy członek ma jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów. Również i w tym przypadku zasada ta nie była w toku postępowania kwestionowana przez którąkolwiek ze stron. Sąd Apelacyjny zaznacza, że z analizy akt przedmiotowej sprawy wynika, że prawo głosu posiadają osoby legitymujące się mandatem, a mandat w postaci odpowiednio oznakowanej kartki otrzymuje się w momencie wylegitymowania przed pierwszym wejściem na salę obrad, przy czym wydaje się nie być niestosownym uczestniczenie na sali obrad osób, które nie są uprawnione do głosowania. Godnym zauważenia jest, że głosowanie do wyboru Rady Nadzorczej odbywa się poprzez wrzucenie karty do głosowania do urny wyborczej za uprzednim okazaniem mandatu, który jak wcześniej wspomniano sprawdzony zostaje przez Komisję Wyborczą, przy czym wydawanie kart do głosowania także poprzedzone jest weryfikacją mandatu .W związku z powyższym Sąd Apelacyjny uznaje, że w żaden sposób nie mogło dojść do dopuszczenia osób nieuprawnionych do głosowania nad wyborem członków Rady Nadzorczej. Marginalnie Sąd Apelacyjny podnosi, że karty do głosowania zostały wydane w ściśle określonej ilości i ze zgromadzonego materiału niniejszej sprawy nie wynika, aby ilość kart wyjętych z urny nie zgadzała się z ilością kart wydanych. Zarzut powoda w tym zakresie uznać należy za całkowicie gołosłowny, nie znajdujący oparcia w materiale dowodowym niniejszej sprawy.

W dalszej kolejności odnosząc się do zarzutu powoda jakoby doszło do niewłaściwego poszerzenia kręgu osób uprawnionych do przebywania na Sali obrad Walnego Zgromadzenia, zauważa Sąd Apelacyjny, że w tym zakresie powód przedstawia tożsamą argumentację jaką zawarł w pozwie, pozostając w dalszym ciągu na stanowisku, iż na sali obrad nie powinny być obecne osoby towarzyszące. W ślad za Sądem Okręgowym nie można zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez powoda, iż dostęp na Zgromadzenie winny mieć wyłącznie osoby będące jednocześnie członkami Spółdzielni uprawnionymi do głosowania. Wskazać należy, że powyższą kwestię rozstrzygają przepisy art. 36 § 7 i 8 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. z 2013 r., poz. 1443) wprost przewidując możliwość uczestniczenia w obradach walnego zgromadzenia innych osób, nie będących członkami zgromadzenia. Jednocześnie zaakcentować należy, że z analizy akt niniejszej sprawy wynika, że na sali obrad przebywają również osoby nieuprawnione w postaci osób towarzyszących członkom , pracownicy spółdzielni jak również inne osoby, które zostały poproszone o uczestnictwo w obradach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powód w żaden sposób nie wykazał, aby powyższe miało wpływ na treść uchwały.

Wbrew twierdzeniom powoda okoliczność zaproszenia członków Zarządu do stołu prezydyjnego w żaden sposób nie powoduje nadania członkom Zarządu statusu członków Prezydium. W ślad za Sądem Okręgowym uznać należy, że z faktu zasiadania przez członków Zarządu przy stole prezydyjnym nie sposób formułować wniosku do jakiego doszedł powód, przy czym zapisy z protokołów wszystkich części Walnego Zgromadzenia Spółdzielni nie wykazały aby doszło do naruszenia § 6 ust. 2 pkt 2 Regulaminu Obrad Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej „(...) „ w S..

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w art. 8¹ ust. 3 u.s.m. umieszczono dodatkowo regulację przewidującą, że statut spółdzielni mieszkaniowej, regulaminy, uchwały i protokoły obrad organów spółdzielni, a także protokoły lustracji i roczne sprawozdanie finansowe powinny być udostępnione na stronie internetowej spółdzielni. Jeżeli nawet wprowadzaniu tego przepisu nie towarzyszyła intencja nałożenia na wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe obowiązku posiadania strony internetowej, a jedynie intencja, by zobowiązane do jego stosowania były tylko te spółdzielnie, które taką stronę posiadają, to należy przyjąć, że skutkiem tego przepisu jest nałożenie na każdą spółdzielnię mieszkaniową obowiązku posiadania strony . Podkreślić zarazem należy, że przepis art. 8¹ ust. 3 u.s.m. stał się przedmiotem wniosku o zbadanie jego zgodności z Konstytucją RP, gdyż zarzucano mu, że powoduje dyskryminację spółdzielni mieszkaniowych poprzez to, że nakłada na wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe obowiązek udostępniania na ich stronach internetowych pełnej treści statutu, regulaminów, uchwał i protokołów obrad organów spółdzielni, a także protokołów lustracji i rocznych sprawozdań finansowych, a obowiązku takiego nie mają inne spółdzielnie. Trybunał

Konstytucyjny nie podzielił jednak tych zarzutów i w wyroku z dnia 15 lipca 2009 r., K 64/07, OTK-A 2009, nr 7, poz. 110, uznał, że przepis ten rozumiany w ten sposób, że dotyczy udostępniania wskazanych w nim dokumentów wyłącznie członkom spółdzielni mieszkaniowej, jest zgodny z art. 51 ust. 1, 3 i 5 Konstytucji RP oraz nie jest niezgodny z art. 49 i 51 ust. 2 i 4 Konstytucji RP. Spółdzielnia mieszkaniowa ma zatem obowiązek posiadania strony internetowej i zamieszczania na niej dokumentów wymienionych w 8 1 ust. 3 u.s.m.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny podnosi, że powód w żaden sposób nie wykazał w jaki sposób hipotetyczne naruszenie przez Spółdzielnię obowiązków informacyjnych spowodowałoby sprzeczność skarżonej uchwały z dobrymi obyczajami. Wbrew twierdzeniom apelującego nie wykazano aby kwestia obowiązków informacyjnych pozostawała w jakimkolwiek związku z frekwencją na Walnym Zgromadzeniu, na którym została podjęta skarżona przez powoda uchwała.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny wskazuje, że powód nie wykazał zasadności podnoszonych zarzutów, nie naprowadził stosownych dowodów na okoliczność zaistnienia zarzucanych naruszeń, jak również nie wskazał w jaki sposób sugerowane naruszenia mogłyby mieć wpływ na wynik wyborów, a tym samym na treść zaskarżonej uchwały. Sąd Apelacyjny akcentuje, że w niniejszym postępowaniu powodowi w żaden sposób nie udało się wykazać aby pewne uchybienia proceduralne mogły mieć wpływ na treść podjętej uchwały. Wyżej przytoczone okoliczności zdecydowały o tym, że brak było podstaw do uchylenia uchwały Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 2 czerwca 2014 roku.

Stosownie do powyższych okoliczności na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powoda należało oddalić jako bezpodstawną, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie pierwszym sentencji.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie drugim ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód przegrywając w apelacji powinien zwrócić przeciwnikowi koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Zasądzona z tego tytułu kwota została ustalona w oparciu o § 10 ust.1 pkt. 10 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA M. Iwankiewicz SSA M. Sawicka SSA A. Sołtyka